Księga Izajasza

Rozdział 37

**1**. A gdy król Chiskjasz to usłyszał, stało się, że rozdarł swoje szaty, ubrał się w wór i wszedł do Domu WIEKUISTEGO. **2**. Posłał też Eljakima, przełożonego Domu, i Szebnę, pisarza, i starszych z kapłanów, ubranych w wory – do Jezajasza, syna Amoca, proroka. **3**. Zatem do niego powiedzieli: Tak powiedział Chiskjasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, sponiewierania i bluźnierstwa. Bowiem płód doszedł do urodzenia, a nie ma siły do porodu. **4**. Może WIEKUISTY, twój Bóg, usłyszy słowa rabszaki, którego posłał jego pan, król Aszuru, aby urągał żywemu Bogu oraz pomści się za mowy, jakie słyszał WIEKUISTY, twój Bóg. Zanieś modlitwę za pozostały szczątek. **5**. Zatem słudzy króla Chiskjasza przyszli do Jezajasza. **6**. A Jezajasz do nich powiedział: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi WIEKUISTY: Nie obawiaj się tych słów, które słyszałeś; którymi Mi bluźnili pachołki króla Aszuru. **7**. Oto poddam mu taką myśl, by gdy usłyszy pewną wieść, powrócił do swego kraju, a wtedy zgubię go mieczem w jego własnej ziemi. **8**. Tymczasem rabszaka wrócił i znalazł króla Aszuru walczącego przeciwko Libna; bowiem słyszał, że wyruszył z Lachisz. **9**. Usłyszał też o Tyrhaku, królu kuszyckim, jak mówiono: Oto wyruszył, aby walczyć przeciwko tobie. Co gdy usłyszał, wysłał posłów do Chiskjasza z tymi słowami: **10**. Tak powiecie Chiskjaszowi, królowi Judy: Niech cię nie zwodzi twój Bóg, któremu ty ufasz, mówiąc: Jeruszalaim nie będzie wydane w rękę króla Aszuru. **11**. Oto słyszałeś co uczynili królowie Aszuru wszystkim ziemiom – jak je zniszczyli; a ty miałbyś być ocalony? **12**. Czy bogowie ludów ocalili te, które wygubili moi przodkowie: Gozan, Haran i Recef; a także synów Edenu, którzy byli w Telassar? **13**. Gdzie król Chamathu, król Arpadu, król miasta Sefarwaim, Hena i Iwwa? **14**. Więc Chiskjasz wziął list z rąk posłów i go przeczytał. Po czym Chiskjasz wszedł do Domu WIEKUISTEGO oraz rozwinął go przed WIEKUISTYM. **15**. Nadto Chiskjasz modlił się do WIEKUISTEGO, mówiąc: **16**. WIEKUISTY Zastępów, Boże Israela, który zasiadasz nad cherubami! Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi; Ty stworzyłeś niebiosa i ziemię. **17**. Skłoń Twoje ucho, WIEKUISTY, i słuchaj; otwórz Twoje oczy, WIEKUISTY, i wejrzyj; usłysz wszystkie słowa Sanheryba, które wystosował, by lżyć Boga żywego. **18**. Wprawdzie, o WIEKUISTY, królowie Aszuru spustoszyli te wszystkie krainy, ich ziemię, **19**. i powrzucali ich bogów w ogień; ale skoro to nie są bogowie, tylko robota ludzkich rąk, drzewo i kamień przecież mogli je zniszczyć. **20**. A teraz, o WIEKUISTY, nasz Boże, wybaw nas z jego ręki, aby wszystkie królestwa ziemi poznały, że Ty jesteś WIEKUISTY, Jedyny. **21**. A Jezajasz, syn Amoca, posłał do Chiskjasza, mówiąc: Tak powiada WIEKUISTY, Bóg Israela: O co mnie błagałeś z powodu Sanheryba, króla Aszuru **22**. to takie jest słowo, które powiedział o nim WIEKUISTY: Gardzi tobą, wyśmiewa się dziewicza córa Cyonu; potrząsa za tobą głową córa Jeruszalaim. **23**. Komu bluźniłeś i urągałeś, przeciw komu podniosłeś swój głos i tak wysoko wzniosłeś twoje oczy? Przeciw Świętemu Israela. **24**. Przez twoje sługi bluźniłeś Panu i powiedziałeś: „Z mnóstwem moich wozów dotarłem do szczytu gór, do krańców Libanu; ściąłem jego rosłe cedry, jego wybór cyprysów oraz wszedłem na najwyższy jego wierzchołek, do jego lasu, który jest równy sadowi. **25**. Ja kopałem i piłem wody; ja też, krokiem mych stóp wysuszę wszystkie strumienie Macoru. **26**. Czy nie słyszałeś, że to od dawna ustanowiłem, zarządziłem od czasów pierwotnych? A teraz to sprowadziłem; zatem zostałeś powołany, byś burzył warowne miasto w rozrzucone zwaliska. **27**. Ich mieszkańcy są bezsilni, strwożyli się oraz zmieszali; stali się jak polna trawa, jak zieleniejąca się bylina, jak mech po dachach i śmieci przed wzejściem kłosów. **28**. Lecz znałem twe legowisko, twoje wyjście i wejście, i twoją wściekłość na Mnie. **29**. Ponieważ twoje zżymanie przeciw Mnie i twe zuchwalstwo doszło do Moich uszu; dlatego w twoje nozdrza wprawię Moje kolce, a Me wędzidło w twe usta, i z powrotem poprowadzę cię drogą, którą przyszedłeś. **30**. Miej też dla siebie ten znak: Tego roku będą się żywić samosiewką, drugiego roku dziko rosnącym ziarnem, a trzeciego roku będziecie siać, żąć i sadzić winnice, oraz spożywać ich owoce. **31**. A pozostały szczątek domu Judy zakorzeni się silniej u dołu i wyda u góry owoc. **32**. Bowiem ostatek wyjdzie z Jeruszalaim, a szczątek z góry Cyon; sprawi to gorliwość WIEKUISTEGO. **33**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY o królu Aszuru: Nie wkroczy on do tego miasta, nie wystrzeli do niego strzały, nie wystąpi przed nim z tarczą i nie usypie przeciw niemu wału. **34**. Drogą, którą przyszedł – tą się wróci, a do tego miasta nie wejdzie – mówi WIEKUISTY. **35**. Będę bronił tego miasta, by je zachować przez wzgląd na Siebie, i z powodu Dawida, Mego sługi. **36**. Więc wyszedł anioł WIEKUISTEGO i poraził w obozie Aszuru sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. A kiedy z rana wstali, oto wszystkie trupy leżały martwe. **37**. Zatem Sanheryb król Aszuru wyruszył, poszedł, wrócił oraz pozostał w Ninewie. **38**. A gdy się korzył w domu Nisrocha, swojego boga, stało się, że jego synowie – Adramelech i Szarecer, ugodzili go mieczem, a sami uciekli do kraju Ararat. Więc zamiast niego, panował jego syn Assarhaddon.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012